Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 21, czerwiec 2019 10:07
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1599

- Nie wystarczą już same postulaty. Potrzebne są konkrety. Słyszy się coraz częstsze rozmowy o postępowaniach sądowych wobec państwa polskiego o zabezpieczenie odpowiednich środków na zadania, głównie te zlecone – mówi Jarosław Dudkowiak członek Zarządu ZPP, starosta głogowski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie są największe problemy samorządów powiatowych?

Jarosław Dudkowiak: To, co jest największą bolączką samorządowców w powiatach, to brak środków na zadania, które zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym powinny wykonywać powiaty.

Tej subsydiarności ze strony państwa brakuje. Mamy coraz więcej zadań i niestety nie są zwiększane środki na ich wykonywanie.

Generalnie można więc powiedzieć o niedostosowaniu prawa i środków do wykonywania zadań. Wpływy, które są prawnie przypisane powiatom są niewystarczające do realizacji zadań. Najbardziej da się to odczuć w obszarze oświaty, służby zdrowia i zadań rządowych zleconych. W przypadku tych ostatnich mogę posłużyć się przykładem geodezji. Problemem jej niedofinansowania na terenie całego kraju. Ostatnio również na mój wniosek zagadnieniem tym zajmuje się Związek Powiatów Polskich. ZPP rozesłał ankietę do wszystkich powiatów i zbiera dane. Przykładowo w moim powiecie brakuje 600 tys. zł a przecież jest to zadanie zlecone. Bez geodezji praktycznie cały proces inwestycyjny może zostać zachwiany bądź zablokowany. Pracownicy wydziałów geodezji zarabiają mało a wpływy z opłat geodezyjnych są niewystarczające.

Kwotowo większy problem stanowi oświata i służba zdrowia. Ta ostatnia to „tykająca bomba" i wielki problem zachowania ciągłości opieki nad mieszkańcami. Zwłaszcza teraz, gdy szpitalom grozi likwidacja.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co Związek Powiatów Polskich może zrobić, aby sytuacja w służbie zdrowia uległa poprawie?

Jarosław Dudkowiak: Związek Powiatów Polskich tylko i wyłącznie powinien zabiegać o odpowiednie środki na służbę zdrowia.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakimi sukcesami może pochwalić się powiat głogowski?

Jarosław Dudkowiak: Sukcesem było przekształcenie głogowskiego szpitala w spółkę, w części oddłużenie go. Ale od kilku lat szpital i jego kondycja finansowa jest stabilna. Stało się tak dzięki bardzo dobremu zarządzaniu, a także wsparciu BGK i zamiany innych zobowiązań na kredyt. To jednak, co jest chyba najważniejsze to wspaniała współpraca między samorządem powiatowym i miejskim w zakresie wielu inwestycji rozwijających głogowski szpital. To powoduje wzrost bezpieczeństwa nie tylko pacjentów, ale także pracy. Pojawiają się też nowi lekarze. Dzięki KGHM kupujemy nowy sprzęt. Uważam przy tym, że płatnikiem podstawowym jest NFZ, który nie wypełnia tej roli.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jednak mimo braku odpowiednich środków, samorządy powiatowe potrafią wywiązywać się bardzo dobrze z zadań, np. z zakresu oświaty. Dowodem jest wysoki poziom edukacji w powiecie głogowskim.

Jarosław Dudkowiak: Jeśli chodzi o oświatę i szczupłość środków w tym zakresie, to faktycznie muszę

Phoca PDF

powiedzieć, że powiat głogowski szczyci się bardzo dobrze rozwiniętą edukacją, zwłaszcza w zakresie kierunków technicznych, zawodowych. Jesteśmy największym partnerem dla KGHMu w zakresie tworzenia klas patronackich. Naszym celem nie jest kształcenie osób bezrobotnych. Mamy bardzo dobrą kadrę, bardzo dobry sprzęt. Wiele środków dokładamy do tego, żeby poziom oświaty w powiecie głogowskim był na wysokim poziomie i aby młodzi ludzie byli zadowoleni z jakości kształcenia a tym samym, aby pracodawcy zatrudniali ich później.

Jestem członkiem Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy na Dolnym Śląsku, więc mam kontakt z największymi zrzeszeniami pracodawców z regionu. Znam ich problemy i znam ich oceny na temat reformy. One nie są pozytywne. Próba przeniesienia kształcenia zawodowego na pracodawców jest mało realna, ponieważ pracodawcy cenią sobie kształcenie w powiatowych szkołach i oczekują abyśmy nadal edukowali młodzież w określonych zawodach. Pamiętajmy, że rynek pracy się zmienia.

Dziennik Warto Wiedzieć: A podwójny rocznik – czy szkoły powiatowe są gotowe na wyzwania, które się z nim wiążą?

Jarosław Dudkowiak: Podwójny rocznik to duży problem dla organów prowadzących, dla nauczycieli i rodziców. Niesie ze sobą mnóstwo zagrożeń. Dotyczy to pracy nauczycieli, bo będzie to praca na kilku podstawach programowych. Będzie więcej uczniów a tym samym możliwe jest zagrożenie bezpieczeństwa w szkole, wydłużenie godzin pracy. Choć w powiecie głogowskim założenia są takie, że lekcje nie powinny trwać dłużej niż do godziny 16.00. Wiem, że w wielu innych miejscach jednak tak dobrze nie będzie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Będzie zmianowość?

Jarosław Dudkowiak: W powiecie głogowskim nie. Jednak nie we wszystkich powiatach uda się jej uniknąć. Ale u nas i tak późne kończenie lekcji jest zagrożeniem, ponieważ 30 proc. uczniów dojeżdża spoza powiatu - dzięki temu, że mamy bardzo dobre szkoły, i licea i szkoły techniczne. Uczniowie kończąc lekcje o 16.00 będą narażeni na kłopoty z powrotem do domu.

Dziennik Warto Wiedzieć: Mówił Pan o niedofinansowaniu zadań. Co samorządy mogą robić, aby poradzić sobie z tym problemem?

Jarosław Dudkowiak: Jesteśmy już na granicy wytrzymałości. Nie wystarczą już same postulaty. Potrzebne są konkrety. Słyszy się coraz częstsze rozmowy o postępowaniach sądowych wobec państwa polskiego o zabezpieczenie odpowiednich środków na zadania, głównie te zlecone. Dzięki temu wszyscy zobaczą, że tych środków jest za mało. Jeżeli starostowie, czy zarządy powiatów są atakowani za to, że może nie w pełni realizują zadania, to może gdzieś te pieniądze są wydawane ponad przewidziane normy, subwencje, dotacje? Głównie jest to zdrowie i edukacja. Praktycznie chyba nie ma powiatu, który by się bilansował i otrzymywał środki, jakie by wystarczyły na wynagrodzenia czy utrzymanie szkół, nie mówiąc już o remontach czy doposażaniu. Przecież my mnóstwo środków przeznaczamy na sprzęt, tak aby iść z duchem czasu i aby nauczyciele mieli na czym pracować. Aby lekcje były ciekawe a wyposażenie klas do przedmiotów technicznych jest bardzo kosztowne. Nasza młodzież wyjeżdża do wielu państw w ramach różnych programów. Współpracujemy z pracodawcami.

W kształceniu zaczyna brakować nauczycieli, zwłaszcza zawodów. Jeśli rynek oferuje wysokie zarobki, to jak ich zachęcić do pracy w szkole za znacznie mniejsze pieniądze?

Phoca PDF

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 21, czerwiec 2019 10:07
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1599

Dziennik Warto Wiedzieć: Największą siłą polskiego samorządu są…

Jarosław Dudkowiak: … ludzie. Na podstawowym szczeblu samorządowym – gmina, powiaty polityki nie ma. Domawiamy się bardzo dobrze, wspólnie zdobywamy środki na różne cele. Przykładem może być Związek Powiatów Województwa Dolnośląskiego, którego jestem przewodniczącym. Realizowaliśmy duży projekt dotyczący digitalizacji zasobów geodezyjnych usprawniający pracę wydziałów geodezji i ułatwiający korzystanie z tych zasobów geodezyjnych przez osoby fizyczne i prawne w drodze elektronicznej. To współpraca 23 powiatów województwa dolnośląskiego. Takich zadań, idei, które przyświecają samorządności myślę, że w każdym województwie jest mnóstwo.

Phoca PDF